

Sygn. akt I ACa 966/21

Sygn. akt I ACz 457/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Boniecki

Protokolant: Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w K.

przeciwko T. S.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. w W.)

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 października 2017 r., sygn. akt I C 2317/14

i zażalenia interwenienta ubocznego na punkt 3 wyroku

I. oddala apelację;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV. oddala zażalenie;

V. zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem postępowania zażaleniowego.

**Sygn. akt I ACa 966/21, I ACz 457/21**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z 4 kwietnia 2023 roku**

Pozwem z 9 grudnia 2014 r. Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w K. domagało się zasądzenia od T. S. kwoty 806.880 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz zwrotu kosztów procesu. W

uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwany, działając jako syndyk masy upadłości Zakładu (...) S.A. w S., bezprawnie przywłaszczył, a następnie sprzedał płyty betonowe należące do powoda (nabyte przez niego od (...) sp. z o.o.), czym doprowadził do wyrządzenia powódce szkody majątkowej.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu, zarzucając, że jego działania były zgodne z prawem oraz że powódka nie wykazała poniesienia szkody na skutek jego działań. Interwencję uboczną po stronie pozwanego wniosła (...) S.A., wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz o zwrot kosztów procesu.

Wyrokiem z 16 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w punkcie 1 oddalił powództwo; w punkcie 2 zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł; w punkcie 3 oddalił wniosek interwenienta ubocznego o zasądzenie kosztów postępowania; w punkcie 4 nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa Sądu - Okręgowego w Krakowie kwotę 163 zł tytułem wydatków związanych ze stawianictwem świadków.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 564-570), który to stan faktyczny Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własny.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy oddalił powództwo przyjmując, że:

- powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności syndyka określonych w art. 160 ust. 3 Prawa upadłościowego (Dz. U. z 2016 r., poz. 2171 ze zm., dalej: prawo upadłościowe), tj. 1) szkody – brak jest dowodów na to, że płyty betonowe stanowiły własność powódki i że w ogóle doszło do zawarcia umowy ich sprzedaży; 2) nienależytego wykonywania przez syndyka masy upadłości obowiązków wynikających z przepisów prawa upadłościowego – powódka nie przekazała syndykowi dokumentacji, z której wynikałoby jej prawo do własności płyt; własność płyt objęta była domniemaniem z art. 69 ust. 3 prawa upadłościowego; wniosek o wyłączenie spornych płyt został oddalony postanowieniem sędziego – komisarza; 3) związku przyczynowego – został przez powoda przerwany poprzez złożenie pozwu o wyłączenie płyt spod egzekucji po upływie materialnoprawnego terminu do jego wniesienia;

- wniosek interwenienta ubocznego o przyznanie kosztów procesu podlegał oddaleniu, albowiem jego czynności nie wiązały się z istotnym nakładem pracy i nie miały wpływu na wydane przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie.

Wyrok powyższy powódka zaskarżyła w części, tj. w zakresie punktu I i II, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelująca zarzuciła naruszenie: 1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, tj.: a) brak przyznania wiarygodności dowodom w postaci faktur VAT wraz z dokumentami wydania, a w konsekwencji uznanie za nieudowodnioną okoliczności przeniesienia własności płyt betonowych typu MON na powódkę, gdy autentyczność ww. dokumentów nie była przez pozwanego skutecznie podważona, nie zakwestionował ich również Urząd Skarbowy, a ponadto w świetle zeznań świadków wskazujących na model prowadzenia działalności gospodarczej przez sprzedawcę i kupującego, wystawienie faktur i dokumentów wydania było wystarczające dla potwierdzenia przeniesienia własności; b) wadliwe ustalenie, że transakcje sprzedaży płyt betonowych były zawarte jedynie dla pozorów i nie miały ekonomicznego uzasadnienia, gdy powyższe zostały udokumentowane dowodami w postaci faktur VAT oraz dokumentami wydania, (brak potwierdzenia ich pisemnymi umowami sprzedaży wynika z praktyki prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę oraz inne powiązane z nią spółki, co odzwierciedlenie znajduje w zeznaniach świadków K. K. i P. M., które w tym zakresie były spójne i korelowały ze sobą); c) wadliwe ustalenie, że strony nie zawarły ustnej umowy, w której oznaczono przedmiot co do tożsamości, gdy wynika to z treści faktur VAT i dokumentów wydania, w których przedmiot transakcji został dostatecznie sprecyzowany i z zeznań dwóch świadków – P. M. oraz K. K.; d) wadliwe ustalenie, że przedmiotowe płyty betonowe typu MON znajdowały się w posiadaniu Zakładu (...) S.A. w S., gdy wskazane przedmioty były składowane jedynie częściowo na działce należącej do ww. spółki, a większa część płyt betonowych typu MON była składowana na działce nr (...), należącej do (...) S.A., którą to okoliczność Sąd zupełnie pominął, a wynika ona z

zeznań świadka F. Z. i P. W. oraz z przedstawionej dokumentacji fotograficznej i zdjęcie satelitarne, a ponadto nie była przez pozwanego kwestionowana; e) brak ustalenia charakteru posiadania płyt betonowych typu MON przez Zakład (...) S.A. w S., gdy Sąd I instancji dysponował kompletnym materiałem dowodowym w tym zakresie i pomimo zasadniczego znaczenia ww. okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, w ogóle zaniechał rozważania wskazanej kwestii; f) wadliwe ustalenie, że pozwany nie ponosi winy z tytułu zaliczenia płyt betonowych typu MON do masy upadłości Zakładu (...) S.A., gdy pozwany był świadomy, że ww. spółka nie jest ich właścicielem, bowiem miał dostęp do faktur VAT i dokumentów wydania, jak również został o tym fakcie powiadomiony przez P. M. oraz powódkę pismem z 22 czerwca 2012 r., a pomimo powyższych „sygnałów” zbagatelizował kwestię własności ww. przedmiotów i w konsekwencji nie zachował należytej staranności; g) błędną ocenę zeznań świadków D. W., F. Z., K. K., P. W., jako wzajemnie sprzecznych, wskazujących na fikcyjność umów sprzedaży oraz nie pozwalających na ustalenie, iż powódka była właścicielem przedmiotowych płyt MON, gdy wskazani świadkowie zeznawali w sposób spójny i logiczny, ich zeznania korelowały ze sobą w zasadniczym wystarczającym do ustalenia tych okoliczności, natomiast ewentualne sprzeczności wynikły ze względu na upływ czasu i nie mają wpływu na ogólny przekaz ich twierdzeń; h) przyznanie w całości wiarygodności zeznaniom świadków W. B., K. M. i przesłuchaniu pozwanego, gdy pozwany jest stroną postępowania, co cieniem się kładzie na obiektywizmie jego twierdzeń, zaś pozostali wskazani świadkowie są osobami związanymi z pozwanym stosunkiem podporządkowania w konsekwencji również ich zeznania w świetle doświadczenia życiowego nie mogą zostać uznane za przekonywujące; i) odmowę wiarygodności zeznaniom świadka P. M. w całości ze względu na jego zainteresowanie w sprawie, gdy były one racjonalne i logiczne oraz jednocześnie Sąd za wiarygodny uznał dowód z przesłuchania pozwanego, który jest niemniej zainteresowany rozstrzygnięciem postępowania; 2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. poprzez odmowę wiarygodności fakturom VAT oraz dokumentom wydania, z uwagi na ich niepodpisanie oraz brak uwierzytelnienia, gdy powyższe braki nie eliminują ww. dokumentów, jako środków dowodowych, ale Sąd winien je potraktować jako inne źródła dowodowe w rozumieniu art. 309 k.p.c., dokonać ich oceny w kontekście całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie; 3) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa drogowego na okoliczność ustalenia wartości sprzedanych płyt betonowych typu MON, gdy ustalenie wskazanej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych i jest istotne dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez powódkę; 4) art. 232 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że powódka nie wykazała, iż jest właścicielem przedmiotowych płyt MON oraz odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka, gdy powyższe okoliczności zostały wykazane dowodami z dokumentów, których autentyczność nie była kwestionowana oraz dowodami z zeznań świadków, tymczasem przedmiotowe ustalenia są jedynie efektem uchybień w ocenie dowodów przez Sąd, które wyartykułowano powyżej; 5) art. 155 § 2 k.c. w zw. z 349 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie przejawiające się uznaniem, że powódka nie wykazała przeniesienia własności przedmiotach płyt MON, zaś przejście własności ww. płyt mogło nastąpić wyłącznie poprzez przeniesienie ich fizycznego posiadania, gdy przeniesienie posiadania samoistnego może nastąpić także poprzez zachowanie przez dotychczasowego posiadacza samoistnego rzeczy w swoim władaniu, jako posiadacz zależny albo jako dzierżyciel, na podstawie stosunku prawnego, uprzednio ustalonego przez strony; 6) art. 69 ust. 3 prawa upadłościowego w zw. z art. 336 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, że pozwany jako syndyk masy upadłości prawidłowo zastosował wskazane domniemanie, uznając, iż płyty betonowe należały do majątku upadłego, w sytuacji, gdy Zakład (...) S.A. w S. był jedynie dzierżycielem niniejszych płyt na podstawie ustnej umowy łączącej strony; 7) art. 160 ust. 3 prawa upadłościowego w zw. z art. 179 prawa upadłościowego w zw. z art. 68 ust. 1 prawa upadłościowego w zw. z art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej, gdy pozwany zaniechał zbadania, komu własność przedmiotowych płyt, nie dokonał weryfikacji zebranych danych i zaniechał poczynienia ustaleń czy określone prawa majątkowe rzeczywiście należą do upadłego, w efekcie czego powódka poniosła szkodę, którą stanowi wartość płyt bezzasadnie włączonych do masy upadłością a w konsekwencji nie zachował należytej staranności, co ani chybi przesądza o jego winie.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zwrot kosztów procesu.

Powyższy wyrok zaskarżył również zażaleniem interwenient uboczny w części, tj.

w zakresie punktu 3, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu w wysokości 15.303 zł oraz o zwrot kosztów postępowania zażaleniowego według norm prawem przepisanych.

Skarżący zarzucił: 1) naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 107 zd. 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku interwenienta ubocznego o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu obejmujących opłatę sądową od interwencji ubocznej, stanowiących koszty niezbędne do celowej obrony, mimo istnienia rzeczywistej potrzeby obrony interesów interwenienta ubocznego i podjęcia przez niego czynności procesowych zmierzających realnie do obrony, a także pomimo oddalenia powództwa w całości; 2) art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 punkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu w zw. z art. 107 zd. 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku interwenienta ubocznego o przyznanie kosztów procesu, obejmujących koszty zastępstwa procesowego oraz opłatę skarbową od pełnomocnictw w wysokości 34 zł, mimo istnienia rzeczywistej potrzeby ochrony interesów interwenienta ubocznego oraz podjęcia przez niego czynności procesowych zmierzających realnie do tej obrony, a także pomimo oddalenia powództwa w całości.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie oraz o zwrot kosztów postępowania zażaleniowego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Zarzuty podniesione w apelacji okazały się niezasadne. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy, zgodny z regułami prawa procesowego ustalił stan faktyczny sprawy, który został przez Sąd Apelacyjny przyjęty za własny.

Ocenę zarzutów uchybienia art. 233 §1 k.p.c. oraz wadliwych ustaleń faktycznych rozpocząć należy od podzielanego przez Sąd Apelacyjny poglądu doktryny, zgodnie z którym naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykażą przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów (por. M. Sieńko (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16), pod red. M. Manowskiej, Warszawa 2021, art. 233, uw. 4). Stanowisko to jest powszechnie akceptowane także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z orzeczeń stwierdził, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebrany materiał dowodowy, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., II PK 34/05, LEX nr 829115).

Biorąc pod uwagę powyższe, wskazać należy, że powódka nie sprostала określonym wyżej wymogom i nie wykazała, ażeby Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim bowiem zarzuty zawarte w apelacji sformułowane są w sposób bardzo ogólny i wielokrotnie nie odnoszą się w ogóle argumentów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Apelujący twierdzi, że Sąd Okręgowy poczynił wadliwe ustalenia faktyczne, jednakże nie wskazuje przekonujących argumentów, które by tę ocenę podważyły.

Bardziej szczegółową analizę zarzutów apelacji, rozpocząć należy od kwestii własności przedmiotowych płyt. Sąd Okręgowy przyjął bowiem, że nie doszło do zawarcia umowy pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) sp. z o.o. w K. a (...) sp. z o.o. w K. w przedmiocie sprzedaży płyt betonowych. Zdaniem apelującej twierdzenie to jest nietrafne, ponieważ do zawarcia umowy doszło w formie ustnej. Przemawiają za tym następujące argumenty. Przede wszystkim przeniesienie własności płyt zostało stwierdzone fakturami VAT oraz dokumentami wydania. Dalej za tym, że doszło do zawarcia umowy w formie ustnej przemawiają wyraźnie zeznania P. W., K. K. oraz P. M., które w ocenie skarżącej były

jednoznaczne i spójne. Co więcej, faktury VAT nie zostały zakwestionowane przez Urząd Skarbowy, co świadczy o tym, że Urząd ten nie miał wątpliwości co do ich rzetelności. Odmienne ocena stałaby również w sprzeczności z przepisami definiującymi charakter prawny faktury VAT oraz realiami obrotu gospodarczego. Wystawienie faktury następuje bowiem po wykonaniu usługi i świadczy o tym, że świadczenie zostało wykonane, a wystawienie wadliwej faktury w celu obniżenia należnego podatku, zagrożone jest odpowiedzialnością karnoskarbową. P. M. pełnił ponadto funkcję członka zarządu zarówno Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w K. oraz (...) sp. z o.o. w K., a spółki te były częścią grupy kapitałowej. Powyższe skutkowało brakiem potrzeby zawarcia umowy w formie pisemnej. Dalej apelująca twierdzi, że uzasadnieniem ekonomicznym transakcji był fakt, że (...) sp. z o.o. w K. na skutek kryzysu zaprzestała działalności produkcyjnej i płyty stały się jej zbędne. Powyższe argumenty nie mogły jednak prowadzić do podważenia i zmiany ustaleń Sądu Okręgowego. Przede wszystkim, Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, że faktury VAT i dokumenty wydania są w przedmiotowej sprawie niewystarczające do wykazania zawarcia umowy sprzedaży. Dokumenty wydania (k. 7-177) dotyczą bowiem wydania płyt betonowych nie Przedsiębiorstwu (...) sp. z o.o. w K., ale (...) sp. z o.o. Co prawda powódka wskazuje, że dokumenty wydania dotyczą (...) sp. z o.o., a nie Zakładu (...) S.A. w S. (upadłego), jednakże w żadnym razie nie dowodzą one nabycia własności betonowych płyt przez Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. w K.. Ich wiarygodność ponadto budzi wątpliwości z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Faktury VAT (k. 5j-5l) są również niewiarygodne. Powódka nie przedstawiła bowiem innych dowodów, które miałyby świadczyć o zawarciu spornej umowy, a w szczególności, co najistotniejsze dowodów zapłaty za płyty betonowe. Co prawda świadek P. W. zeznał, że przy sprzedaży płyt do B. „nie było gotówki tylko kompensata”, jednakże twierdzenie to jest zbyt ogólne, ażeby mogło stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Apelująca powinna bowiem w sposób wyraźny wskazać, jakie kompensaty otrzymała (...) sp. z o.o. i wykazać je odpowiednimi dokumentami. Brak wskazania przez skarżącą tych informacji wyraźnie przemawia za fikcyjnością umowy sprzedaży płyt betonowych na rzecz powódki. Dodatkowo twierdzenie o kompensatach jest sprzeczne z treścią faktur VAT, które opiewają na konkretne kwoty z terminem zapłaty przelewem do 14 dni. Powódka natomiast nie przedłożyła jakichkolwiek dokumentów potwierdzających przelewy. Powyższe czyni twierdzenia apelującej niewiarygodnymi. Podobnie należy ocenić zeznania wskazanych przez skarżącą świadków. Przede wszystkim świadek K. K. zeznał, że „nie słyszał nic o tym, ażeby te płyty miały być z powrotem sprzedane na spółkę (...)”. Świadek ten nie potwierdza zatem twierdzeń apelującej. Zeznania natomiast P. M. i P. W. są zbyt ogólne i niewiarygodne. Nie przekonuje również wskazanie przez powoda na przepisy prawa podatkowego dotyczące charakteru prawnego dokumentu, jakim jest faktura VAT oraz na przepisy karnoskarbowe. Nie przesądza to bowiem o ewentualnej fikcyjności faktur. Tym bardziej, że P. M., co sam potwierdził, został prawomocnie skazany za faktury i transakcje pozorne. Pozwala to przypuszczać, że faktury VAT załączone do przedmiotowej sprawy również mają charakter fikcyjny, za czym przemawiają wskazane już względy. Co do powołania się przez powódkę na interes ekonomiczny w dokonaniu transakcji, to wskazać należy, że kwestia ta nie jest oczywista, tak jak wskazuje apelująca. (...) sp. z o.o. zaprzestała bowiem działalności gospodarczej w 2009 r. i już w tym momencie płyty stały się jej zbędne. Sprzedaż ich miała natomiast nastąpić w 2011 r. Pozbawiona sensu ekonomicznego jest sytuacja, w której płyty te miały być składowane przez okres dwóch lat na placu i pod wpływem warunków atmosferycznych ulegać degradacji. Co do natomiast twierdzenia, że za zawarciem umowy w formie ustnej przemawia to, że transakcja została zawarta pomiędzy podmiotami powiązаныmi w celu optymalizacji działalności, to twierdzenie to również nie jest przekonujące. (...) sp. z o.o. od 2009 r. nie prowadziła działalności gospodarczej, to wątpliwe jest, ażeby pozostawała z powodem w stałych stosunkach gospodarczych w 2011 r. i zawierała z nim liczne transakcje. Sprzedaż płyt o wartości ponad 800.000 zł, do których przewiezienia trzeba kilkudziesięciu transportów tirów, dla spółki, która działalności nie prowadzi, ma niewątpliwie charakter extraordinaryjny i powinna być stwierdzona pismem. Podkreślić również należy, że ciężar wykazania własności płyt, a w konsekwencji również powstania szkody, spoczywał na powódce, która powinna przedstawić wiarygodne dowody na poparcie swoich twierdzeń.

Kolejną okolicznością faktyczną, ustaloną przez Sąd Okręgowy, a kwestionowaną przez skarżącą jest to, że płyty betonowe były w posiadaniu Zakładu (...) S.A. Przeciwno tej tezie przemawia bowiem okoliczność, że płyty te były składowane nie tylko na terenie powyższej spółki, ale również na terenie (...) S.A.

W konsekwencji skoro większość płyt była składowana na terenie należącym do (...) S.A., to nie sposób jest przyjąć, ażeby były one w posiadaniu Zakładu (...) S.A. Okoliczność tą potwierdzają również świadkowie F. Z., D. W. i P. W..

Skarżąca wskazała również, że powyższa spółka nie miała zamiaru władania rzeczą dla siebie. Co do znajdowania się części płyt na terenie (...), to kwestia ta nie została podniesiona w pozwie, a dopiero w piśmie procesowym z 22 czerwca 2017 r. (k. 447). Wskazać zatem należy, że zarówno w momencie włączenia płyt do masy upadłości, jak i nawet później, w momencie wniesienia pozwu, okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla stron postępowania. Apelujący również przecenia wartość dowodową powyższej okoliczności. W żadnym razie nie świadczy ona bowiem o przeniesieniu własności płyt betonowych na rzecz Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w K.. Wskazani przez skarżącą świadkowie – D. W. i F. Z. – podali natomiast, że nie wiedzieli, jaki był stan posiadania tychże płyt. Jedyne w tym zakresie zeznania P. W., są odosobnione. Co do natomiast zamiaru Zakładu (...) S.A. we władaniu spornymi płytami, to należy wskazać, że zamiar ten co do zasady podlega ocenie na podstawie obiektywnych okoliczności. Okoliczności te, niepodważone przez powoda, wskazują natomiast na to, że płyty znajdowały się w posiadaniu Upadłego.

Apelująca zarzuciła również to, że Sąd pierwszej instancji uznał za w całości wiarygodne zeznania W. B. i K. M., którzy pozostawali w stosunku podporządkowania do syndyka jako pracownicy jego biura i co zdaniem skarżącej powoduje, że są one niewiarygodne. Przede wszystkim wskazać należy, że sam stosunek podporządkowania jednej ze stron nie świadczy automatycznie o tym, że zeznania danej osoby są niewiarygodne. Sąd Okręgowy bowiem trafnie ocenił zeznania powyższych osób (jak i zeznania pozwanego syndyka) w kontekście wszystkich pozostałych dowodów. Co więcej, w istocie apelująca przecenia wartość powyższych zeznań dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Dotyczą one w istocie jedynie nieprzekazania przez P. M. dokumentów dotyczących spornych płyt pozwanemu, która to okoliczność nie była przez powódkę kwestionowana.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. Skarżąca twierdzi, że Sąd Okręgowy nietrafnie odmówił mocy dowodowej fakturom VAT oraz dokumentom wydania z uwagi na ich niepodpisanie oraz brak uwierzytelnienia. Tymczasem powinny one być zostać potraktowane jako inne środki dowodowe w rozumieniu art. 309 k.p.c. Powyższe pomija jednak, że Sąd pierwszej instancji ocenił wskazane dowody w kontekście pozostałych dowodów i zgodnie z regułami ich swobodnej oceny. Niepodpisanie dokumentów i brak ich uwierzytelnienia stanowił tylko jedną z podstaw uznania ich za niewiarygodne. Szczegółowa argumentacja, dlaczego powyższe dokumenty są w ocenie Sądu Apelacyjnego niewiarygodne została już powyżej przedstawiona.

Nietrafny okazał się również zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd pierwszej instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Należy podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że dowód ten jest nieprzydatny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Powództwo podlegało bowiem oddaleniu z innych, wskazanych już szczegółowo powodów, zatem ustalenie wartości płyt było bezcelowe. Stan ten nie uległ zmianie na skutek rozpoznania apelacji.

Zarzuty prawa materialnego podniesione przez powódkę również okazały się nietrafne.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 160 ust. 3 w zw. z art. 179 w zw. z art. 68 ust. 1 ustawy prawa upadłościowego w zw. z art. 415 k.c. Apelująca nietrafnie zarzuca, że pozwany nie dochował należytej staranności poprzez zaniechanie zbadania, komu przysługuje własność przedmiotowych płyt. Został on bowiem o ich stanie własnościowym poinformowany kilkakrotnie przez P. M.. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można zarzucić syndykowi, że postępował niestaranie i w związku z tym ponosi jakąkolwiek winę. Przede wszystkim po otrzymaniu informacji od P. M., syndyk wzywał go do przedstawienia odpowiednich dokumentów, które potwierdziłyby jego prawo do spornych płyt, czego ten jednak nie uczynił. Następnie postanowieniem Sądu Rejonowego wK. z 18 września 2012 r., (...) oddalono wniosek powódki o wyłączenie z masy upadłości spornych płyt betonowych; w uzasadnieniu wskazując, że apelująca nie wykazała własności przedmiotowych płyt betonowych. Również umorzeniem zakończyły się – wszczynane z inicjatywy skarżącej – postępowania karne dotyczące kradzieży płyt betonowych przez pozwanego. Podkreślić przy tym należy, że syndyk dokonał sprzedaży płyt dopiero po wydaniu powyższego postanowienia. Syndyk zatem, realizując interesy wierzycieli – do ochrony których jest zobowiązany zgodnie z art. 179 prawa upadłościowego – musiał płyty betonowe sprzedąć, skoro prawomocnie nie zostały one z masy upadłości wyłączone. Zgodnie z powyższym nie sposób jest przyjąć, ażeby syndyk nie dochował należytej staranności. Dodatkowo, podkreślić przy tym należy, że P. M. został skazany, co sam przyznał na rozprawie, za nieprzekazanie pozwanemu faktur i wyciągów

bankowych upadłego, co tym bardziej podważa wiarygodność jego zeznań, jak i oczekiwanie od syndyka, ażeby powstrzymał się z zaliczeniem płyt betonowych do masy upadłości. W konsekwencji powyższy zarzut okazał się chybiony.

Zdaniem apelującej, Sąd pierwszej instancji naruszył art. 155 § 2 w zw. z art. 349 k.c. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że jeżeli przedmiotem umowy zobowiązującej do przeniesienia własności są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, do przeniesienia własności potrzebne jest przeniesienie posiadania rzeczy. Zgodnie z drugim, przeniesienie posiadania samoistnego może nastąpić także w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz samoistny zachowa rzecz w swoim władaniu jako posiadacz zależny albo jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, który strony jednocześnie ustalą. Błędne zastosowanie art. 155 § 2 k.c. miało wynikać z tego, że rzeczy zostały oznaczone, w ocenie skarżącej, co do tożsamości. Za twierdzeniem tym, mają przemawiać okoliczności rozpoznawanej sprawy, tj. że w umowie oznaczono liczbę sztuk, rodzaj płyt i ich cenę oraz to, że na terenie upadłej spółki nie było innych płyt, a w konsekwencji nie mogły pojawić się wątpliwości co do prawidłowości ich oznaczenia. Dodatkowo, nawet gdyby przyjąć, że płyty nie zostały oznaczone co do tożsamości, to Sąd Okręgowy błędnie nie zastosował art. 349 k.c. W umowie przeniesienia płyt miało bowiem dojść do uzgodnienia, że płyty te zostaną we faktycznym władaniu (...) sp. z o.o. w K., za czym przemawiają okoliczności faktyczne. O ile należy zgodzić się ze stwierdzeniem, że o uznaniu określonych rzecz za oznaczone co do gatunku lub co do tożsamości decyduje przede wszystkim wola stron, o tyle jednak w badanej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że płyty zostały oznaczone co do tożsamości. Dane, na które powołuje się apelująca, w istocie są elementami koniecznymi każdej umowy sprzedaży – niezależnie od tego, czy dotyczy ona rzeczy oznaczonych co do gatunku, czy co do tożsamości, niezbędne jest określenie ceny, przedmiotu sprzedaży oraz ewentualnie ilości (liczby) rzeczy sprzedanych. Co do natomiast ewentualnego uzgodnienia w umowie, że rzeczy miały zostać w posiadaniu (...) sp. z o.o. w K., to powódka tego nie udowodniła i nie przełamała domniemania z art. 339 k.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem domniemywa się, że ten, kto rzeczą faktycznie włada, jest posiadaczem samoistnym. Płyty betonowe znajdowały się natomiast we faktycznym władaniu Zakładu (...) S.A. w S.. W konsekwencji powyższego, tj. niewzruszenia przez skarżącą domniemania z art. 339 k.c. niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 69 ust. 3 ustawy prawa upadłościowego w zw. z art. 336 k.c.

Dodatkowo, poza argumentacją Sądu pierwszej instancji oraz zarzutami apelacji, zauważyć należy, że – jak wskazał pełnomocnik powódki na rozprawie apelacyjnej – w rzekomej umowie sprzedaży płyt obie spółki miał reprezentować P. M.. Tymczasem w myśl ugruntowanego poglądu judykatury wyrażanego na kanwie przepisu art. 210 k.s.h., który to pogląd podziela też Sąd Apelacyjny, w razie reprezentowania obu spółek, będących stronami umowy, przez tę samą osobę, łatwo może dojść do kolizji interesów, a czynności prawne takiego członka zarządu mogą pozostać poza jakąkolwiek kontrolą. Osoba, która jako członek zarządu reprezentuje obie osoby prawne, będące stroną tej samej czynności prawnej, powinna zapewnić, aby spełniona była przynajmniej jedna z przesłanek wskazanych w art. 108 k.c., uzasadniających dokonanie czynności „z samym sobą” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 425/17, LEX nr 2500433). Powódka nie wykazała, aby istniało pełnomocnictwo dla P. M. do jednoczesnego reprezentowania obu spółek, a z uwagi na odpłatny charakter czynności istniała potencjalna możliwość naruszenia uprawnień każdej ze stron. W konkluzji dojść należało do przekonania, że nawet gdyby doszło do zawarcia umowy sprzedaży płyt byłaby ona nieważna i jako taka nie rodziłaby rzeczowego skutku prawnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Apelacyjny w punkcie I sentencji wyroku oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 punkt 7) oraz § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015

w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 615, ze zm.); oraz w punkcie III sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 107 k.p.c. § 2 punkt 7) oraz § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804, ze zm.).

Zarzuty podniesione w zażaleniu interwenienta ubocznego również okazały się nietrafne. Sąd Apelacyjny podziela bowiem w całości argumenty Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosku interwenienta ubocznego o przyznanie kosztów procesu. Udział interwenienta ubocznego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie przyczynił się bowiem w istotnym zakresie do wyjaśnienia sprawy. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, odpowiedź na pozew złożona przez interwenienta ubocznego, sprowadzała się do powtórzenia argumentacji pozwanego.

W konsekwencji Sad Apelacyjny w punkcie IV sentencji wyroku oddalił zażalenie.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd odwoławczy orzekł w punkcie V sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c. w zw. z § 2 punkt 5) oraz § 10 ust. 2 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 615, ze zm.).